Sygn. akt: I C 1920/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Majcher-Paluchowska
Protokolant:	protokolant sądowy Monika Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M. (1), C. D.

przeciwko (...) SA V. (...)
w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

I. zasądza od (...) SA V. (...)
w W. na rzecz P. M. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2014r. do dnia zapłaty

II. zasądza od (...) SA V. (...) w W. na rzecz C. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2014r. do dnia zapłaty

III. oddala powództwo w pozostałej części

IV. zasądza od P. M. (1) na rzecz od (...) SA V. (...) w W. kwotę 730,00 zł (siedemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

V. zasądza od C. D. na rzecz od (...) SA V. (...) w W. kwotę 797,00 zł (siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

VI. ściąga od od (...) SA V. (...)
w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd okręgowy w Kielcach) kwotę 2 750,00 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2012r. powodowie P. M. (1) i C. D. reprezentowani przez pełnomocnika –radcę prawnego A. K. (1) , domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A V. (...) , P. M. (1) kwoty 90 000 zł. zaś C. D. 75 000 zł. tytułem zadośćuczynienia , wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, do dnia rzeczywistej zapłaty , nadto C. D. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A V. (...) kwoty 8 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne

pogorszenie się jej sytuacji życiowej , wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu , do dnia rzeczywistej zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podnieśli ,że dochodzone roszczenia związane są z wypadkiem do którego doszło w dniu 3 kwietnia 2011r. w K. przy ul. (...). Solidarności. W tym dniu około godziny 19.45, matka powoda P. M. (1) a córka powódki C. A. M. wracając do domu ,od syna P. M. (1) , została śmiertelnie potrącona na oznakowanym przejściu dla pieszych. Sprawca zdarzenia , kierująca samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) D. W. legitymowała się ważną polisą OC InterRisk nr (...) .

W wyniku śmierci A. M. (1) pogorszyła się znacznie sytuacja życiowa powódki C. D.. A. M. (1) – będąc jedynym dzieckiem obecnym w kraju , zapewniała matce , osobie starszej ponad osiemdziesięcioletniej , schorowanej ,całość opieki. W szczególności z własnej renty inwalidzkiej , bardzo często finansowała zakup leków , robiła zakupy , przygotowywała posiłki i pomagała we wszystkich czynnościach życia codziennego. W chwili obecnej powódka C. D. została zdana sama na siebie , gdyż najbliższych nie ma w pobliżu . Organizacja opieki nad powódką spadła na barki I. D. , który z uwagi na zamieszkanie w Kanadzie nie może wykonywać jej osobiście i na bieżąco. Dlatego też dochodzona na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwota 8 000 zł odszkodowania , jest zasadna i choć w części zrekompensuje pogorszenie się sytuacji życiowej powódki.

Uzasadniając żądanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia , jako podstawę roszczenia wskazano art. 446 § 4 k.c.

W wyniku wszczętego na wniosek powodów postepowania likwidacyjnego, pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 10 000 zł zaś na rzecz C. D. kwotę 25 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. . Wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty zadośćuczynienia , zdaniem powodów , są za niskie i nie mogą w pełni rekompensować straty i krzywdy jakie ponieśli w wyniku tragicznego wypadku ,w którym zginęła A. M. (1).

Dla powoda P. M. (1) matka –A. M. (1) była osobą najbliższą , która towarzyszyła mu przez całe życie. Łączyły go z matką szczególne relacje , zawsze mógł liczyć na jej pomoc i wsparcie a jej rady były bezcenne. Zmarła A. M. (1) pomagała przy wychowywaniu córki powoda , często bywała w jego domu i w dniu kiedy doszło do wypadku właśnie wracała do domu od syna i synowej. Śmierć matki dla powoda była zdarzeniem z którym nie może on pogodzić się tym bardziej, że nastąpiła nagle.

Również dla powódki C. D. śmierć była ciężkim przeżyciem Wywołała u niej poczucie braku sensu życia oraz głęboką depresję . Utrata córki wzbudziła u powódki strach o własną przyszłość , który przy uwzględnieniu jej podeszłego wieku jest jak najbardziej uzasadniony. Rozpacz i cierpienie spowodowane śmiercią dziecka są u powódki tak duże ,że odbierają jej chęć życia, rodzą ból ,cierpienie i poczucie niesprawiedliwości.

Zdaniem pełnomocnika powodów , właściwym zadośćuczynieniem, które mogłoby zrekompensować ból i cierpienie oraz będzie adekwatna w stosunku do krzywdy powstałej w wyniku tragicznego wypadku , jest kwota po 100 000 zł dla każdego z powodów . Uwzględniając wypłacone już przez pozwanego ubezpieczyciela kwoty, zasadnym jest domaganie się zasądzenia na rzecz P. M. (1) 90 000 zł zaś rzecz C. D. kwoty 75 000 zł. (k.1-10)

Pismem procesowym z dnia 25 września 2013r. pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu wg. Norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz dwóch opłat skarbowych od pełnomocnictwa. (k.186-188)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. , nie uznało żądania pozwu i wniosło o jego oddalenie. Pozwany przyznał ,że jest zakładem ,który może ponosić odpowiedzialność ubezpieczeniową w niniejszej sprawie oraz ,że wypłacił powodom kwoty wskazane w pozwie.

Odnosząc się do żądania powódki- C. D. , zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej , zarzucił ,że zmarła A. M. (1) z uwagi na fakt zamieszkiwania w K., nie mogła pomagać jej we wszystkich czynnościach życia codziennego , przygotowywać posiłków czy też robić zakupów ,skoro powódka mieszka w P. - mieście oddalonym od K. o 140 km. Tym bardziej ,że A. M. (1) sama była schorowana , od dłuższego czasu cierpiała na schorzenie nerek i wykonywała dializy otrzewnowe. Pozwany podniósł nadto ,że nie jest wiarygodnym twierdzenie C. D. ,że otrzymywała ona od zmarłej córki wsparcie finansowe, skoro ta utrzymywała się z renty inwalidzkiej , która przed jej śmiercią wynosiła około 1 000 zł ,z czego znaczną część wydawała na leki.

W odniesieniu do żądania powodów zasądzenia na ich rzecz dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia , pozwany ubezpieczyciel podniósł ,że celem zadośćuczynienia nie jest zadośćuczynienie za samą śmierć najbliższego członka rodziny ale dokonanie kompensaty za ból i cierpienie wywołane jego śmiercią . O wysokości zadośćuczynienia winien decydować rozmiar krzywdy doznanej przez najbliższych członków rodziny . Zdaniem pozwanego , powodowie nie przedstawili jakichkolwiek miarodajnych dowodów z których wynikałoby ,że proces żałoby przebiegał u nich w sposób powikłany. Powódka C. D. wbrew twierdzeniom pozwu nie pozostała bez opieki ,gdyż również gdy żyła A. M. (1) faktyczną opiekę nad nią sprawowały wynajęte opiekunki i po śmierci córki opieka ta jest sprawowana na takich samych zasadach. Powód P. M. (1) natomiast wiele lat wcześniej założył własną rodzinę i od lat nie mieszkał z matką. Nie ma dowodów na to by po śmierci A. M. (1) zaniedbywał pracę zawodową czy tez swoje obowiązki rodzinne.

Te okoliczności, zdaniem pozwanego przemawiają za przyznaniem w niniejszej sprawie powodom zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości, bowiem nie może być ono źródłem zysku i pozostawać w oderwaniu do stopy życiowej społeczeństwa. (k.65-74)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 kwietnia 2011r. w godzinach wieczornych matka powoda P. M. (2) i córka powódki C. A. M. wracała od syna P. do domu. Około godziny 19.45 na Al. (...) w K. , A. M. (1) została potrącona ,na przejściu dla pieszych, przez samochód osobowy marki V. (...) o nr. rejestracyjnym (...) , którym kierowała D. W.. W wyniku doznanych wielonarządowych obrażeń , poszkodowana zmarła po kilku godzinach w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. .

(dowód ; akt zgonu A. M. (1) k.15 akt szkody 2012-53- (...)dot. P. M.)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach Wydziału IX Karnego z dnia 24 listopada 2011r. w sprawie IX K 952/11 D. W. została uznana winną tego ,że w dniu 3 kwietnia 2011r. w K. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób ,że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) poruszała się z prędkością niedozwoloną administracyjnie i nienależycie obserwowała drogę przed pojazdem , w wyniku czego opóźniając czas reakcji na powstały stan zagrożenia polegający na wejściu pieszej na jezdnię , nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo przechodzącej przez wyznaczone przejście dla pieszych – pieszej A. M. (1) doprowadzając do jej potracenia prowadzonym przez siebie pojazdem , w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią. Za popełnienie powyższego przestępstwa Sąd skazał D. W. na 3 lata pozbawienia wolności a wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby oraz wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 zł.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego Wydziału IX Karnego z dnia 24 listopada 2011r. k.145 sprawy IX K 952/11)

Pojazd sprawczyni wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

(okoliczność bezsporna między stronami)

W chwili śmierci A. M. (1) mieszkała wraz z mężem we wspólnym mieszkaniu, jednakże dużo czasu spędzała w domu syna P. M. (1) i jego rodziny. Pomagała małżonkom M. w wychowaniu ich córki , która wprawdzie już wtedy chodziła do przedszkola , to jednak babcia często odbierała ją i zaprowadzała do domu, gdzie czekały wspólnie na powrót rodziców

dziecka z pracy, zapewniała wnuczce opiekę gdy ta była chora. A. M. (1) pozostawała w bardzo dobrych relacjach z synową, zaś z synem łączyły ją szczególne więzi , była jego powierniczką , której zwierzał się , słuchał rad i na którą zawsze mógł liczyć.

A. M. (1) od kilkunastu lat przebywała na rencie inwalidzkiej z powodu astmy. Z tego tytułu pobierała świadczenie w wysokości około 900 zł miesięcznie. Znaczną część pieniędzy bo około połowę przeznaczała na zakup leków . Mimo to zawsze idąc do wnuczki kupowała jej jakiś drobiazg, słodycze lub owoce. Zdarzało się również ,że wspierała finansowo powoda , ale były to niewielkie kwoty do 100 zł.

O śmierci matki powód dowiedział się następnego dnia . Zaniepokojony informacją o śmiertelnym wypadku , który zdarzył się nieopodal jego domu oraz faktem ,że matka nie odebrała jego córki z przedszkola ,zaczął dzwonić do szpitali i kiedy zadzwonił do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. uzyskał informację o śmierci matki wskutek potrącenia jej przez samochód. P. M. (1) ciężko przeżył wiadomość o śmierci matki, płakał , zamknął się w sobie .Mimo to nie korzystał z pomocy psychologa . Pomimo upływu ponad dwóch lat od śmierci matki , u powoda okres żałoby nie zakończył się jeszcze ale nie jest powikłany. Powód jest w ostatnim etapie żałoby -okresie reorganizacji. Występuje u niego nastrój obniżony sytuacyjnie. Unika rozmów dotyczących wypadku , ma nawracające wspomnienia i myśli związane z wypadkiem ,co rodzi w nim uczucie zdenerwowania, ma trudności w okazywaniu ciepłych uczuć osobom bliskim ,wykazuje poczucie emocjonalnego dystansu, ma wybuchy gniewu. Powód w wyniku śmierci matki doświadczył licznych cierpień psychicznych związanych z przechodzeniem przez kolejne etapy żałoby. Fakt ,że znajduje się w fazie reorientacji oznacza ,że przystosował się do sytuacji po śmierci matki . Nadal jednak kontakt z bodźcami przypominającymi traumatyczne zdarzenia np. miejsce wypadku budzi w nim przykre emocje.

(dowód : zeznania świadków: D. M. k.87v-88v, A. M. (2) k. 88v-89, zeznania powoda k.228v-229v, opinia biegłego psychologa A. K. (2) k.132-135)

A. M. (1) była jedynym dzieckiem C. D. zamieszkałym w kraju , gdyż syn powódki od wielu lat mieszka w Kanadzie. To A. M. (1) mieszkając w K. organizowała opiekę nad matką , która z racji podeszłego wieku- w chwili śmierci A. M. (1) powódka miała 80 lat, oraz licznych schorzeń wymagała opieki . To właśnie A. M. (1) zatrudniała opiekunki ,które kilka razy w tygodniu przez dwie do czterech godzin dziennie robiły dla powódki zakupy, gotowały i sprzątały. Z uwagi na odległość dzielącą K. od P. , gdzie mieszka C. D. , A. M. (1) jeździła do matki dwa razy do roku. . W okresie wakacji przebywała u powódki dłużej, nawet przez miesiąc. Taka częstotliwość odwiedzin powódki przez córkę wynikała głównie z faktu ,iż A. M. (1) , w związku z chorobą nerek ,co najmniej od roku samodzielnie wykonywała , co cztery godziny , dializy otrzewnowe . Konieczność transportu płynów do dializ znacznie ograniczała możliwość wyjazdów A. M. (1) poza jej stałe miejsce zamieszkania. Również dłuższy pobyt w mieszkaniu syna łączył się z koniecznością przewiezienia worków do dializ o wadze około 8 kg. , które wystarczały na jeden dzień zabiegów. A. M. (1) utrzymywała natomiast codzienny kontakt telefoniczny z powódką, wspierając ją w chorobach ,zapewniając matce poczucie ,że nad nią czuwa ,że nie jest ona ze swymi problemami zdrowotnymi pozostawiona sama sobie.

C. D. jest od 47 lat wdową , gdyż jej mąż zmarł gdy miała 36 lat . Sama wychowywała dwoje dzieci. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1640 zł. Mieszka sama Jest osoba schorowaną . Ma uogólnioną osteoporozę – stan po złamaniu kompresyjnym trzonów kręgów L1 ,L2, L3, L5, tętniaka aorty, autoimmunologiczne zapalenie wątroby, cukrzycę typu 2 leczona insuliną , nadciśnienie tętnicze , infekcje dróg moczowych , stan po operacji zaćmy obu oczu. Z uwagi na stan zdrowia posiada pierwszą grupę inwalidzką. Jeszcze przed śmiercią A. M. (1) C. D. wymagała opieki i pomocy innych osób. Powódka była silnie związana emocjonalnie ze swoją córką Przedwczesna ,nagła utrata córki spowodowała u C. D. silny wstrząs , apatię i zaburzenia adaptacyjne , powodując niechęć do życia i podejmowania dalszego leczenia. Reakcją na śmierć córki były objawy zarówno fizjologiczne takie jak utrata energii zaburzenia rytmu serca, częsta utrata tchu poczucie pustki w żołądku ,odczuwanie przykrych silnych emocji w postaci płaczu, trudności w zasypianiu oraz psychiczne dolegliwości w postaci złego nastroju , poczucia bezsensu jakichkolwiek działań, dominacja utraty i rozpamiętywanie minionych zdarzeń. Zaburzenia emocjonalne u powódki trwają nadal. Nie zakończył się u niej okres żałoby po śmierci córki. Wprawdzie C. D. uświadamia sobie już ,że jej córka zmarła to z faktem tym nie jest emocjonalnie pogodzona , nie wkroczyła jeszcze w okres żałoby jakim jest readaptacja. Śmierć

A. M. (1) wywołała u powódki silne poczucie utraty bezpieczeństwa . Spowodowało to większe cierpienie u powódki niż cierpienia występujące w przeciętnych takich sytuacjach , bowiem zazwyczaj jest tak ,że to dzieci chowają swoich rodziców podczas gdy to C. D. musiała pożegnać córkę w sposób nagły i niespodziewany. Po śmierci córki przestała wychodzić z domu a w związku z pogorszeniem narządów ruchu porusza się przy pomocy „balkonika."

(dowód: zeznania świadków J. R. k.89v,S. R. k.90, opinia biegłej –psychologa E. W. (1) k. 1576-160,227v-228)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z wymienionych dokumentów , których treść nie budziła wątpliwości, nie była też przedmiotem zarzutów stron. Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania świadków D. M. , A. M. (2) oraz zeznania powoda P. M. (1). Są one spójne , logiczne , wzajemnie się uzupełniają , obrazują relacje powodów ze zmarłą A. M. (1). Za wiarygodne w znacznej części Sąd uznał również zeznania świadków J. R. i S. R. , odmawiając jednak wiarygodności ich zeznaniom w części , w jakiej dotyczyły one częstotliwości odwiedzin matki -C. D. przez A. M. (1). W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda P. M. (1) , który zeznał ,że zmarła odwiedzała matkę dwa razy do roku. Sąd oparł swoje ustalenia na opiniach biegłych psychologów A. K. (2) i E. W. (1) . opinie te zostały sporządzone w sposób szczegółowy , przekonujący , jasny i jednoznaczne w swej treści .

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego dopuszczenia jako dowodu w niniejszej sprawie akt sprawy rozwodowej powoda P. M. (1) na okoliczność przyczyn rozpadu małżeństwa powoda , bowiem Zdaniem Sądu , okoliczności te nie mają żadnego znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powoda jakiej doznał on wskutek śmierci matki.

Sąd również nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego aby dopuścić dowód z łącznej opinii biegłego psychologa i psychiatry na okoliczność czy liczne choroby i schorzenia na które cierpi powódka C. D. oraz jej wiek mogły wpłynąć na występowanie u niej ewentualnych zaburzeń nastroju tzw. depresji starczej , albowiem pozwany nie wykazał ,że u powódki C. D. rozpoznano jako chorobę depresję starczą.

Sąd zważył co następuje:

Strona pozwana nie kwestionowała przebiegu wypadku komunikacyjnego ani zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie. W świetle prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 24 listopada 2011 r., sygn. akt IX K 952/11 sprawstwo ubezpieczonej w pozwanym Towarzystwie , od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych D. W. i związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 3 kwietnia 2011 r. a tragiczną śmiercią A. M. (1) stanowią okoliczności objęte dyspozycją art. 11 k.p.c., zatem wiążą Sąd w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. D. W. w chwili zdarzenia była samoistnym posiadaczem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W świetle wskazanych faktów bezspornym jest ,że ponosi ona odpowiedzialność za zaistniałą szkodę .W takim przypadku pozwane (...) S.A V. (...) w W. jako ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosi również odpowiedzialność za tę szkodę na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.u. z 2013r. poz.392) w związku z art. 805§1i2 oraz art.822k.c.

.

Z art. 446 § 3 k.c. wynika, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Do kręgu najbliższych członków rodziny zalicza się niewątpliwie krewnych zmarłego, którzy pozostawali z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, a więc ich sytuacja majątkowa była powiązana z osobą poszkodowanego. Powódka C. D. nie spełnia tego kryterium. Zmarła A. M. (1) od wielu lat tj od daty ślubu mieszkała w K. , nie prowadziła zatem wspólnie z matka gospodarstwa

domowego a sytuacja materialna powódki w żadnym stopniu nie była uzależniona od poszkodowanej. Trzeba przy tym podnieść ,że w dacie śmierci A. M. (1) sytuacja materialna powódki C. D. była daleko lepsza aniżeli poszkodowanej. Jej emerytura była o ponad pięćset złotych wyższa od świadczenia otrzymywanego przez A. M. (1) i jak zeznał powód P. M. (1) nie jest mu nic wiadomym o tym aby matka wspierała finansowo powódkę . Również z racji dość rzadkich wizyt A. M. (1) w domu powódki oraz jej stanu zdrowia nie była ona w stanie świadczyć osobistej pracy na rzecz matki co można byłoby ocenić również w wymiarze materialnym.

Z tego powodu Sąd uznał ,że żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz odszkodowania , nie znajduje uzasadnienia w zebranym materiale dowodowym i jako takie podlega oddaleniu.

Jak wynika z treści art. 446§4 k.c Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednia sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Kompensacie podlega doznana krzywda w postaci cierpienia, bólu, poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Zadośćuczynienie przewidziane w treści przywołanego przepisu nie wiąże się zatem ściśle z obiektywnymi kryteriami materialnymi a odnosi się do pewnych wartości niematerialnych takich np. jak dobro osobiste człowieka w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania bliskich z członkami rodziny kontaktów . Ma ono również swój wymiar materialny , który pozostaje w ścisłym związku z rozmiarem krzywdy jakiego doznali członkowie rodziny zmarłego. Zdaniem Sądu , kryterium oceny rozmiarów krzywdy powodów w niniejszej sprawie są charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłą A. M. (1) , okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, a także jej dalsze skutki dla rodziny w postaci poczucia osamotnienia , utraty radości życia, lęku przed przyszłością , silnego poczucia u powódki braku bezpieczeństwa oraz wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11).

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę, pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (vide ; wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból wywołany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w swych skutkach.

Okolicznością nie budzącą wątpliwości ,zdaniem Sądu jest , że śmierć A. M. (1) była bardzo silnym przeżyciem dla powodów. a strata, jakiej doznali wywołała u nich ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły, bez żadnego przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego wypadku.

Śmierć dziecka dla rodzica jest niewątpliwie jednym z najbardziej stresujących przeżyć . Takim też przeżyciem była śmierć córki dla powódki C. D.. Znajduje to odzwierciedlenie w opinii biegłej psychologa E. W. (2) . Powódka straciła jedyną córkę i jedyną faktyczną opiekunkę. Powódka jako osoba w podeszłym wieku odczuła to jako utratę poczucia bezpieczeństwa , które zapewniała jej zmarła. Jak podniosła biegła w ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014r.poczucie bezpieczeństwa w hierarchii wartości człowieka jest usytuowane zaraz za potrzebami podstawowymi i u powódki to potrzeba po śmierci córki nie jest zaspokojona C. D. odczuwa lęk o swoją przyszłość. W wyniku negatywnych , stresujących przeżyć straciła motywacje do dalszego leczenia , wspomnienie zmarłej córki rodzi uczucie pustki i osamotnienia. Z opinii biegłej wynika ,że okres żałoby u powódki nie zakończył się i pomimo upływu czasu powódka nie wkroczyła jeszcze w etap readaptacji do nowych warunków w jakich znalazła się po śmierci córki.

Również dla powoda P. M. (1) śmierć matki była silnym przeżyciem spotęgowanym jego okolicznościami. Kiedy doszło do wypadku matka wracała z jego domu i mieli wspólne plany dotyczące dnia następnego. Matka była dla powoda osobą bardzo ważną w jego życiu. Widywali się prawie codziennie , dla P. M. (1) była przyjaciółką , powierniczka , chroniła go przed ojcem , który był dal niego surowy. W wyniku śmierci matki utracił osobę , która pomagała mu

na co dzień , wspierała we wszystkich problemach, pomagała w wychowywaniu córki powoda . Powyższe było tym bardziej dotkliwe ,że śmierć matki nastąpiła nagle . Jak wynika z opinii biegłego psychologa A. K. (2) u P. M. (1) okres żałoby jeszcze nie zakończył się choć przebiega w sposób niepowikłany. Powód znajduje się obecnie na ostatnim etapie- reorganizacji . Trzeba nadto zauważyć ,że powód jest osoba młodą , bezpośrednio po śmierci matki otrzymał wsparcie od ówczesnej żony oraz rodziny i współpracowników .

Kierując się przywołanymi wcześniej dyrektywami i rozważając omówione okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powodów C. D. i P. M. (1) na skutek śmierci A. M. (1), Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla C. D. będzie kwota po 50.000 zł zaś dla P. M. (1) kwota 40 000 zł. . Po zaliczeniu wypłaconych już przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty 25 000 zł dla C. D. i 10 000 zł na rzecz P. M. (1) Sąd zasądził odpowiednio na rzecz powódki kwotę 25 000 zł i dla powoda kwotę 30 000 zł.

Zdaniem Sądu ,zasądzone na rzecz powodów kwoty ,stanowią odczuwalne i realne zrekompensowanie cierpień i bólu jakie łączyły się dla nich ze śmiercią córki i matki- A. M. (1).

.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. Zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, jego zasądzenie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy, co nie oznacza dowolności, ale nie stanowi też o automatyzmie przyznania zadośćuczynienia w razie istnienia krzywdy. Nie jest tu więc wystarczające stwierdzenie bezprawności naruszenia, ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych, od których zależy przyznanie zadośćuczynienia, jak i jego wysokość, co musi być dokonane po przeanalizowaniu wszystkich czynników wpływających na rozmiar doznanej krzywdy. Z woli ustawodawcy , sąd orzekający , ma swobodę w określeniu wysokości zadośćuczynienia i dokonuje oceny w tym zakresie w odniesieniu do całokształtu okoliczności faktycznych, co pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. To między innymi sprawia, że zadośćuczynienie, co do zasady, ma charakter jednorazowy. Dlatego też o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. Skoro podstawą oceny Sądu było odwołanie się do okoliczności faktycznych istniejących w dacie wyrokowania, to odsetki od kwot zadośćuczynienia należą się powodom od dnia następnego po dniu wydania wyroku (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100

Powódka C. D. wygrała proces w 30,1% natomiast P. M. (1) w 33,3%. Na koszty procesu poniesione przez powodów składały się: wynagrodzenie ustanowionego w sprawie pełnomocnik – radcy prawnego - 3600 zł - § 6 pkt 6 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zmianami, zaliczki na opinię biegłych – 600 zł, opłata od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł), natomiast koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną w związku z roszczeniem każdego z powodów to kwota po 3600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego - 3600 zł - opłata od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł), oraz część z wykorzystanej zaliczki na koszty biegłego w kwocie 260.17zł.Przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, określonej w art. 100 k.p.c., Każdy z powodów winien zwrócić pozwanemu Towarzystwu po 1432 zł kosztów procesu. Z kolei pozwany winien zwróci powódce C. D. kwotę 699 zł zaś powodowi P. M. (1) kwotę 635 zł. ostatecznie więc zasądzeniu od strony powodowej na rzecz pozwanego podlegała różnica tych kwot tj. od C. D. kwota 797zł zaś od P. M. (1) kwota 730 zł.

Sąd nie znalazł przesłanek do przyjęcia, by podstawę zasądzenia opłat za czynności radcy prawnego – pełnomocnika powodów stanowiła dwukrotność stawki minimalnej. Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. W przyjętych stawkach minimalnych została oddana swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika, związana ze

specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają istotnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W niniejszej sprawie żadne nadzwyczajne okoliczności zdaniem Sądu nie wystąpiły , a sprawa miała typowy przebieg dla tego rodzaju postepowań zatem nie zachodziły okoliczności uzasadniające uwzględnienie wniosku pełnomocnika powodów w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Wiesława Majcher-Paluchowska